

POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XV

CZĘŚĆ I

Redakcja naukowa

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr Monika Wojcieszak

Mgr Piotr Rachwał

MONOGRAFIA

SŁUPSK, WRZESIEŃ 2019

RECENZENCI:

Prof. dr hab. Barbara Zwolińska - Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny

Prof. dr hab. Maria Flis - Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

Dr hab. Artur Jacek Kożuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo - Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych

Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii

Dr inż. Agnieszka Piotrowska-Puchała - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny

Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny

Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:

Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-63216-19-1

49. WIELOWYMIAROWOŚĆ ŹRÓDEŁ PANOWANIA W ŚWIETLE PROCESUALNEJ TEORII WŁADZY

Dominik Tylka

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydział Społeczno-Ekonomiczny

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9827-8585>

Abstrakt: Procesualna teoria władzy Jadwigi Staniszkis stanowi polski wkład do międzynarodowego dyskursu na temat władzy. Zawarte w niej liczne, oryginalne koncepty wyjaśniające różne aspekty fenomenu władzy tworzą rozbudowany, ale wciąż spójny system. Oś teorii stanowi procesualność władzy. Odpowiedzi na źródła panowania należy się doszukiwać właśnie w odwołaniu do tejże procesualności. W trzech idealnych typach panowania: dyktacie mocy, idei i formy, jego źródła wyrażają właściwe im strategiczne węzły władzy. Perspektywa, jaką wyznacza procesualność władzy dowodzi jednak, że źródła panowania jako takiego mogą tkwić w różnych wymiarach rzeczywistości społecznej.

Słowa kluczowe: władza, panowanie, procesualność, dyktat, pole sił

1. Wprowadzenie

Blisko sto lat temu, brytyjski pisarz i niezwykle zaangażowany w życie publiczne teoretyk polityki Bertrand Russell wprost wyartykułował to, co było przedmiotem refleksji wielu wcześniejszych i późniejszych mu myślicieli - władza jest dla nauk społecznych tak samo podstawową kategorią, jak energia dla fizyki. Podobnie zresztą jak i energia przybiera wiele różnych form (Russell 2001, 18). Nie dziwi więc fakt, że wraz z rozwojem nauk społecznych i wyodrębnieniem się zwłaszcza nauk o polityce, powstały liczne koncepcje pretendujące do najpełniejszego rozpoznania i opisanie fenomenu władzy. Pomijając w tym miejscu takich klasyków myśli politycznej mierzących się z tym problemem jak Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Thomas Hobbes czy John Locke, spójrzmy na bardziej współczesny obraz refleksji nad problemem władzy. Myśl Maxa Webera i Bertranda Russella, pomimo ich nieco archaicznej formy z punktu widzenia precyzji metodologiczno-teoretycznej, oraz dominującego genetyczno-morfologicznego podejścia, do dzisiaj stanowi podstawowy punkt odniesienia dla wielu prac teoretycznych. Odwołują się do nich kolejni badacze, tacy jak Robert Dahl, Talcott Parsons, Charles Wright Mills, Michel Foucault, Pierre Bourdieu, Jurgen Habermas, Barry Barnes, Michael Mann, Steven Lukes i wielu innych. Wskazane przez nich rozumienie takich pojęć jak władza, panowanie, przymus czy naga władza, są przedmiotem żywego dyskursu, do którego włączył się również głos z Polski.

Trudno znaleźć polskiego badacza, który poświęcił więcej uwagi analizowaniu fenomenu władzy i jego teoretycznemu rozpoznaniu niż Jadwiga Staniszkis. Jej procesualna teoria władzy stanowi polski wkład do międzynarodowego dyskursu na temat władzy, tak istotnego dla nauk o polityce jako jednej z dyscyplin, ale również nauk społecznych w ogóle. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie sposobu rozumienia przez Jadwigę Staniszkis władzy jako takiej oraz w świetle tegoż analiza konceptu wielowymiarowych źródeł panowania.

2. Procesualna teoria władzy w typologii Barryego Hindessa

Procesualna teoria władzy Jadwigi Staniszkis jest bez wątpienia koncepcją dojrzałą, będącą niejako syntezą wcześniejszych spostrzeżeń badaczki na temat fenomenu władzy. Najpełniej wyrażona jest w pracy z 2012 roku o wymownym tytule „Zawładnąć. Zarys procesualnej teorii władzy” (Staniszkis 2012). Należy jednak zwrócić uwagę na to, że licznie w niej zawarte koncepty, pomimo że przedstawione są jako podstawowe dla samej teorii, to nie znajdują w tym dziele wystarczającego omówienia. Należy więc odwołać się do pozostałych, wcześniejszych prac, które w sposób wyczerpujący zapoznają czytelnika z omawianą problematyką (Staniszkis 2010, 2009, 2006).

Teorię władzy Jadwigi Staniszkis jest niezwykle trudno umiejscowić w szeroko rozumianym dyskursie na temat władzy. Popularna w literaturze typologia Barryego Hindessa na niewiele nam się zdaje. Mimo, że nie jest możliwym przy jej pomocy przyporządkować procesualną teorię władzy do którejś z dominujących orientacji, to wykazanie jej odmienności już ją w jakiś sposób określa. Barry Hindess wyróżnił dwa główne sposoby rozumienia władzy, obecne nie tylko we współczesnej refleksji. Mają one bowiem silne osadzenie w klasycznej filozofii politycznej i mogą być niejako naukowym ich rozwinięciem. Pierwsza orientacja traktuje władzę w sposób bardzo intuicyjny i w zasadzie techniczny – jako uogólnioną zdolność do działania, często o wyrażnie ilościowym charakterze (Hindess 1999, 28–34). Jest to sposób postrzegania władzy, który w zakresie rozumienia jej istoty jest wspólny dla teoretyków tak różnych jak Thomas Hobbes, Robert Dahl, ale i Steven Lukes. Wszelkie stosunki władzy miały się przejawiać w sytuacji konfliktu. Charakter tego konfliktu jest już jednak rzeczą zupełnie oddzielną (Zamęcki 2007, 38). Drugi sposób rozumienia opiera się na koncepcie uprawnienia. Jest to szeroka kategoria teoretyczna, która zawiera w sobie takie pojęcia jak zgoda, umowa społeczna czy legitymizacja. Władza jest tu traktowana już nie jako zdolność, ale prawo. Jego źródeł różni badacze doszukują się tak odległych ideach jak wspomniana umowa społeczna, ale i dziejowa konieczność. Teorie mieszczące się w tej drugiej orientacji mają wyrażnie normatywny charakter. Zawierają w sobie założenia normatywne odnośnie nie tylko władzy, rządzenia, właściwej roli szeroko rozumianej polityki, ale i kształtu całego społeczeństwa z całą antropologią, która za tym stoi (Hindess 1999, 35–44). Gdzie w powyższym układzie mieści się procesualna teoria władzy? Koncepcja Jadwigi Staniszkis zawiera w sobie oba opisane sposoby rozumienia władzy. Niewątpliwie bliżej jest jej jednak do pierwszego ujęcia. Kwestia uprawnienia w procesualnej teorii władzy nie ma bowiem swego oryginalnego, normatywnego pierwiastka – służy raczej jako sposób określania właściwości polityczności w rozpatrywanym okresie.

3. Główne założenia procesualnej teorii władzy

Jadwiga Staniszkis terminowi władza przyporządkowuje różne znaczenia. W zależności od aspektu fenomenu władzy, któremu poświęca uwagę, pisze o władzy jako o odpowiednio ustrukturyzowanej sytuacji społecznej, sposobowi lub formie skutecznego wykorzystywania tej sytuacji lub osobach, które to czynią. Warto dlatego na wstępie uporządkować samo rozumienie pojęcia władza. Umożliwia to przedstawiony przez autorkę koncept aspektów władzy.

Głównym i podstawowym sposobem jej rozumienia władzy jest postrzeganie jej wprost jako mocy sprawczej. Co istotne nie jest ona przynależna żadnym podmiotów

indywidualnym, zbiorowym czy instytucjonalnym. Ta wspomniana moc sprawcza jest wyrazem „pola sił”, którego źródła tkwią: a) w charakterze relacji różnych poziomów i aspektów procesu (ciągłych przekształceń wszystkiego); b) w sekwencji działań i ich spójności z warunkami społeczno-gospodarczymi konkretnych aktorów (rozumianych przede wszystkim jako państwa); c) w logice obowiązującej formy wyrażającej dopuszczalne działania oraz nadającej im określone znaczenie (Staniszki 2009, 220–21). Wspomnianą moc sprawczą – władzę – można postrzegać w jej czterech podstawowych aspektach: władzy jako warunku koniecznego – wewnętrzna racjonalność obowiązującego porządku; władzy jako zdolności systemu do skutecznego działania – sterowność; władzy jako możliwości wpływania podmiotów na podstawy obowiązującego porządku i poprzez wytyczanie nowych zasad i celów jego korygowania – rządzenie; władzy jako biernego realizowania przez podmioty wpisanych do obowiązującego porządku celów zgodnie z już istniejącymi zasadami – zarządzanie (Staniszki 2006, 17–18).

W swoich rozważaniach Jadwiga Staniszkis dokonuje analizy nie tylko istoty władzy, zawierającej się w odpowiedzi na pytanie „czym jest władza?”. Kluczowe dla badaczki zdają się raczej pytania „w jaki sposób władza istnieje?” oraz „jak władza powstaje i jak przestaje istnieć”. Skupiając się na procesie zawładnięcia przedstawiła więc autorską ontologię władzy (Staniszki 2012, 9).

Z jednej strony władza rozumiana jako moc sprawcza zawsze tkwi w obowiązującym w danym czasie porządku. Głębokość jej penetracji, a więc zakres działań i procesów, których sprawczość ta warunkuje jest jednak różna. Wspomniana głębokość penetracji zależy w dużej mierze od stopnia koncentracji władzy, a więc powiązaniu różnych zależności. I tak w warunkach państwa totalitarnego traktowanego jako typ idealny, władza powiązana byłaby ze sferą określonej ideologii. Uwzględnianie jej w podejmowaniu działań zdaje się, że byłoby warunkiem koniecznym do skutecznego działania. Zdawać się może, że w rzeczywistości nie mamy do czynienia z tak bardzo systemowo skoncentrowaną władzą. Zwłaszcza w społeczeństwie demokratycznym o silnie zróżnicowanych światopoglądach i stabilnym poczuciu bezpieczeństwa trudno jest intuicyjnie wskazać takie obszary koncentracji władzy. Jak jednak zaznacza Jadwiga Staniszkis, jej ontologia władzy wyrażona w procesualnej teorii władzy ma charakter niezdroworozsądkowej. Stopień złożoności i usieciowienia procesów władzy uniemożliwia bowiem jedynie intuicyjne postrzeganie rzeczywistości (Staniszki 2012, 9).

Cała procesualna teoria władzy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób w ludzkiej historii dochodzi do tego, że rzeczywistość zmienia się w taki sposób, że umożliwia w sposób radykalny wpływać części ludzi na pozostałych – daje tej części moc sprawczą. Rozważane są w związku z tym trzy kwestie: a) proces zawładnięcia, a więc doprowadzenie do zaistnienia takiego porządku, którego wewnętrzna racjonalność zapewnia dużą sterowność; b) okres panowania, a więc rządzenie w warunkach dużej sterowności, który w sposób konieczny łączyć się musi z ciągłym odtwarzaniem warunków swego zaistnienia; c) sytuacja, która znosi warunki konieczne dla panowania.

Proces, który prowadzi do zaistnienia nowego porządku, w którym to układ złożonych, wielowymiarowych zależności umożliwia grupie osób warunkowe dysponowanie znaczną mocą sprawczą, nazwany został zawładnięciem. Jest ono rozumiane jako sekwencyjne zaprowadzanie określonego typu panowania (Staniszki 2012, 7). Konsekwencją tego jest sytuacja, w której prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych niepożądanych

z punktu widzenia sterowności władzy zdarzeń jest ograniczone, a innych, dla niej korzystnych znacznie zwiększone. Jednostka znajduje się wówczas w sytuacji o właściwym dla tak zorganizowanej rzeczywistości ograniczonym polu możliwych działań (Staniszkis 2012, 10). Kluczowym dla procesualnej teorii władzy jest właśnie sam proces zawładnięcia. W rozpoznaniu warunków koniecznych dla jego skutecznego zaistnienia znajdować ma się odpowiedź na pytanie, o wewnętrzną racjonalność takiego rodzaju porządku.

Odpowiedniemu opisowi procesu zawładnięcia służyć ma koncepcja strategicznych lub też krytycznych węzłów władzy. Przedstawiają one kolejne, konieczne kroki do tego, ażeby dojść mogło do zawładnięcia (Staniszkis 2012, 10).

4. Źródła panowania w procesualnej teorii władzy

Mimo zmian, jakie zaszły w obszarze nauk społecznych, warto zauważyć, że intuicyjne rozumienie pojęcia „panowanie”, przedstawione przez Maxa Webera, ma również zastosowanie w procesualnej teorii władzy Jadwigi Staniszkis. Niemiecki socjolog pisał, że „Panowaniem nazywamy szansę posłuszeństwa pewnych osób wobec rozkazu określonej treści; dyscypliną nazywamy szansę natychmiastowego, automatycznego i schematycznego posłuszeństwa wobec rozkazu ze strony wielu ludzi, wynikającą z wyćwiczonego nastawienia.” (Weber 2002, 39–40). Główną różnicą między koncepcjami tej dójki badaczy jest postrzeganie tego, co określa ową szansę posłuszeństwa. Niemiecki filozof lokował jej źródła raczej we właściwościach władcy (panowanie charyzmatyczne), respektowaniu odwiecznego, utrwalonego w historii porządku (panowanie tradycyjne) lub akceptacji racjonalnych zasad, zgodnie z którymi sprawowana jest władza (panowanie legalne). Jadwidze Staniszkis zdecydowanie bliżej jest do definicji Johna Scotta, zgodnie z którą panowaniem można nazwać ustrukturuwanie władzy w postaci trwałych i stabilnych stosunków społecznych. Działając poprzez konkretne instytucje władza wytwarza regularne wzorce postępowania (Scott 2006, 25–26).

Sytuacje, w których w sposób wyraźny doszło do zawładnięcia zostały określone jako dyktaty. Organizowanie rzeczywistości wokół pewnego układu zależności (warunków koniecznych dla skutecznego działania) prowadzi do rodzajowej bliskości tychże. Trzy wyróżnione przez Jadwigę Staniszkis typy panowania opierają się właśnie na właściwych im rodzajowo zbliżonych układach zależności. Są to dyktat mocy, idei oraz formy. Co zdaje się oczywiste w świetle już przedstawionej specyfiki postrzegania przez autorkę rzeczywistości, każdy z nich jest wewnętrznie zróżnicowany. Kryterium rozróżnienia jest m.in. określony rodzaj mechanizmów „przejścia fazowego”, służących osiągnięciu kolejnych strategicznych węzłów władzy (Staniszkis 2009, 113).

W przypadku dyktatu mocy, do jego zaistnienia w badanych przez Jadwigę Staniszkis państwach komunistycznych konieczne było osiągnięcie dwóch strategicznych węzłów władzy. Pierwszy z nich to uznanie władzy w znaczeniu zarówno wąskim – grupy rządzących, jak i szerszym – sytuacji politycznej, jako bezalternatywnego gwarantu porządku. Drugim zaś jest stworzenie premiującego odpowiednio dobraną część społeczeństwa systemu redystrybucji dóbr. Dla dyktatu idei takim koniecznym węzłem władzy jest przyjęcie przez społeczeństwo określonego, nowego sposobu rozumienia rzeczywistości społecznej. W dyktacie formy takim strategicznym węzłem władzy jest doprowadzenie do obowiązywania szczególnych metazasad konstruowania i korygowania porządku społecznego

i politycznego. Co jednak istotne, panowanie na zasadzie dyktatu jest możliwe jedynie w ściśle określonych warunkach. Przypadłością rzeczywistości społecznej jest natomiast ciągła zmiana. To co w końcu musi doprowadzić do końca dyktatu to tzw. próg krytyczny. Będzie on się różnił dla każdego historycznego wcielenia przypadku. JW odniesieniu do bolszewickiego dyktatu idei takim progiem krytycznym było zrozumienie przez zarówno społeczeństwo, jak i w końcu rządzących, że „totalna władza wcale nie oznacza realnej kontroli” (Staniszki 2012, 12).

5. Dyktat mocy

Dyktat mocy jest tym rodzajem dyktatu, który zdaje się być najbardziej zrozumiały dla człowieka. Jego elementy dostrzegamy historii ludzkości bez względu na szerokość geograficzną. Rozważając ontologię władzy wyrażonej przez dyktat mocy Jadwiga Staniszkis wprost odwołuje się do przedstawionej przez Bertranda Russella koncepcji nagiej władzy. Istniejące władztwo nie miało opierać się ani na tradycji, ani na jego społecznej akceptacji. Kluczem do panowania było jedynie posiadanie możliwości fizycznego egzekwowania posłuszeństwa (Russell 2001: 38, 71–72). Jak pisze sam Bertrand Russell: „Władza jest naga, kiedy ludzie podlegają jej z tego i tylko z tego powodu, że jest ona władzą” (Russell 2001: 82). Warto jednak zastrzec, że tak chętnie przywoływana w literaturze koncepcja nagiej władzy ma również swoje drugie znaczenie. To prawda, że uzasadnieniem posiadania władzy miałyby być możliwości jej wyegzekwowania, nawet w najbardziej okrutny sposób. W takich warunkach kryterium podstawowym jest skuteczność, która zastępuje jakiejkolwiek racje moralne. Drugim jednak sposobem rozumienia nagiej władzy ma być, zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomicznej przymus. Jest to wówczas nie tyle rodzaj władzy, ile raczej metoda jej egzekwowania, często dokładnie określona w prawie (Wilk 2009, 29–32). To drugie rozumienie przez Bertranda Russella terminu naga władza w sposób wyraźny różni się z konceptem dyktatu mocy. Podstawowym założeniem dyktatu mocy jest jego zdolność do zaprowadzenia porządku. Wprowadza się prosty podział – chaos, zagrożenie, śmierć czy porządek, bezpieczeństwo, przetrwanie. Nawet okrutna władza zdobywa akceptację jeśli alternatywą jest ciągle zagrożenie i niepewność biologicznego przetrwania (Staniszki 2009, 137). O trwałości dyktatu mocy w dużej mierze decyduje właśnie przekonanie o konieczności istnienia tego systemu (Staniszki 2012, 11–12, 46–47).

Realizowanie dyktatu mocy, a więc ciągle odtwarzanie sytuacji jego zaistnienia, może odbywać się na wiele sposobów właściwych konkretnemu przypadkowi. Jednym z takich sposobów jest tzw. regulacja przez kryzys. Polegać ma na celowej destabilizacji lub stworzeniu jej wrażenia, która ponownie wywołać ma wśród społeczeństwa poczucie wielkiego zagrożenia. Tylko władza ma mieć przy tym siłę, aby zapewnić bezpieczeństwo (Staniszki 2010, 109–13, 2009, 138–39).

Drugim strategicznym węzłem władzy, który należy osiągnąć, aby panować w formule dyktatu mocy ma być zdaniem autorki stworzenie i podtrzymywanie klientelistycznej struktury społecznej. To władza ma być wyłącznym gwarantem dobrobytu i uprzywilejowania. Nawet nie tak liczna, ale odpowiednio zorganizowana i zmotywowana część społeczeństwa może stanowić podstawę stabilności władzy. Tak na przykład funkcjonowała władza komunistyczna z partią, jako grupą konstytutywnie uprzywilejowaną

przez system. Istniejąca formuła władzy była gwarantem ich określonego statusu (Staniszki 2009, 138–39).

Jak dowodzi historyczne doświadczenie, dyktat mocy jest zwykle formą przejściową w znaczeniu bardziej dosłownym, niż wynika to tylko z samej procesualności wszystkich typów panowania. Dla zobrazowania tegoż można tu przywołać przejście władzy przez bolszewików czy chińskich komunistów. Zanim rozwinięto znacznie bardziej efektywne narzędzia panowania jak np. ideologię (podstawę dyktatu idei), skutecznie przejęto kontrolę zaprowadzając dyktat mocy (Staniszki 2009, 142).

Podstawą zaprowadzenia dyktatu idei jest narzucenie społeczeństwu odpowiedniego sposobu rozumienia podstawowych pojęć odnoszących się do porządku społecznego i politycznego. To nowe rozumienie skupia się zwykle w postaci idei przewodniej czy też nadrzędnej. Wyraża ona nową perspektywę, przez której przyjęcie społeczeństwo zamyka się w ramach nowego porządku. Obowiązywanie określonego systemu idei - ideologii, określa natomiast pole możliwych działań społeczeństwa (Staniszki 2012: 11, 22–23).

5. Dyktat idei

W przypadku typu panowania określonego mianem dyktatu idei, strategicznym węzłem władzy, potrzebnym dla osiągnięcia wspomnianej wcześniej mocy sprawczej, jest narzucenie społeczeństwu odpowiedniego sposobu rozumienia podstawowych pojęć odnoszących się do porządku społecznego i politycznego. Aby skoncentrować układ zależności w konstruowanym porządku przyjmuje się jedną główną lub też nadrzędną ideę. Wyraża ona nowy punkt widzenia, po przyjęciu którego społeczeństwo zamyka się w ramach nowego porządku. Wokół idei nadrzędnej budowany jest cały system ideologiczny. Tworzy on podstawy wewnętrznej racjonalności porządku i przynajmniej na poziomie oficjalnym warunkuje skuteczność podejmowanych działań (Staniszki 2012, 11, 22–23).

Wskazać można dwa poziomy, na których funkcjonuje dyktat idei. Pierwszy to w istocie metapoziom. Związany jest z najbardziej podstawowym sposobem rozumienia idei. To, jak społeczeństwo rozumie samo pojęcie idei w sposób może i nieintuicyjny, ale określa możliwe formuły realizowania się władzy. W procesie osadzonych w historii przemian ludzie zmieniali swój stosunek do ontologicznego zakorzenienia idei. Za podstawową zmianę w tym obszarze należy uznać tzw. przełom nominalistyczny z XIV w. Wraz z nim zaczęto w zupełnie inny sposób postrzegać pojęcia takie jak władza, państwo, suwerenność, wolność, prawda, zło, dobro i wiele innych. Rozwinięcie w wymiarze aksjologii tegoż przełomu wyraża stwierdzenie, że nie sam repertuar wartości jest istotny dla sposobu ludzkiego myślenia i działania, ale sposób uzasadniania tychże wartości (Staniszki 2009, 114–25, 145–46). Drugi poziom odnosi się do pewnego świadomie rozpoznanego przez społeczeństwa oficjalnego systemu idei - ideologii. Wskazuje ona dokładny sposób rozumienia takich pojęć jak władza, społeczeństwo, jednostka, ich wzajemne powiązanie, ale i prawo, przymus, przemoc, wojna i wiele innych, co wprost zakreśla pole myślenia politycznego (Staniszki 2009, 113).

6. Dyktat formy

Dyktat formy opiera swoją sprawczość na odpowiednim ukształtowaniu metapoziomu regulacji. Jak wskazuje Jadwiga Staniszkis jest to najbardziej niedostrzegalny typ panowania,

którego siła tkwi między innymi w tym, że ograniczenia, które wytycza są często nawet nieuświadomione przez poddanych władzy. Dyktat formy określa bowiem tak pozornie neutralne kwestie jak możliwe sposoby tworzenia prawa i instytucji, czy też wyznacza możliwe ścieżki postępowania w wybranych sytuacjach. Nie wskazuje co można robić, a jak można działać. Jego obowiązywanie jest zwykle społecznie niedostrzegalne, ale już tego obowiązywania konsekwencje są jak najbardziej widoczne (Staniszkis 2012, 11, 36–37).

Jako historyczne przykłady dyktatu formy autorka wskazuje m.in. Unię Europejską po traktacie lizbońskim. W potraktatowej Unii Europejskiej dyktat formy miałby się wyrażać obowiązywaniem szczególnego sposobu funkcjonowania państw członkowskich. Z jednej strony każdy kraj posiada dużą swobodę interpretowania i implementowania dość ogólnie sformułowanych norm. Niekiedy te rozwiązania są w różnych krajach od siebie tak różnie rozumiane, że trudno jest uznać je za wcielenie tej samej normy. Z drugiej jednak strony, ta swobodna interpretacja odbywa się w polu wyraźnie zakreślonym przez tzw. warunki brzegowe procesu integracji. Nawet jeżeli dane państwo chce wyrazić swoją indywidualną perspektywę, to musi to robić poprzez odwołanie się do pewnego kanonu wspólnych wartości i zasad dla całej Unii Europejskiej. Co więcej, pewnych kwestii poruszać nie może i o pewnych rzeczach mówić nie powinno, jeżeli chce zachować skuteczność swych działań. To ograniczenie jest rekompensowane przez celowo przyjęty język nieprecyzyjnych, wieloznacznych pojęć. Dla przykładu, państwo członkowskie nie może przedstawiać projektów wprost antyegalitarnych. Poza ewentualnymi sankcjami politycznymi, taki kraj niewątpliwie musiałby się mierzyć z powszechną, wielostronną obstrukcją. Stąd, dyktat formy w Unii Europejskiej sprowadzić można do tezy, że państwo członkowskie, które chce korzystać ze społecznie istotnej swobody we wdrażaniu wspólnych norm, musi przestrzegać pewnych nie w pełni wyartykułowanych zasad. Cała ta struktura relacji, której jedynie część ma swój instytucjonalny wyraz, można nazwać formą Unii Europejskiej. Jej sprawczość w zakresie warunkowania możliwego działania badaczka określiła zaś mianem właśnie dyktatu (Staniszkis 2009, 133–36).

7. Zakończenie

Dokładna analiza teoretycznych założeń procesualnej teorii władzy ukazała nie tylko złożoność koncepcji, ale również widoczną teoretyczną konsekwencję i spójność. Dopiero w jej świetle właściwego sensu nabierają pojęcia tak często przywoływane nie tylko w naukowym dyskursie jak regulacja przez kryzys, sterowność władzy czy jej reprodukcja. Istotnym elementem teorii jest kwestia panowania i jego źródeł. Wskazuje się przy tym na procesualność władzy. To właśnie w procesie zawładnięcia rozpoznane mogą zostać tzw. strategiczne węzły władzy, a więc warunki, jakie spełnić musi sytuacja, aby móc osiągnąć panowanie. Ze względu rodzajowo różny ich charakter autorka wprowadziła rozróżnienie na dyktat mocy, idei i formy. Co jednak istotne są to typy idealne, które w historii istnieją wyłącznie w stopniu niepełnym, a do tego zwykle formach przejściowych.

Bibliografia:

1. Hindess, Barry. 1999. *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*. Zredagowane przez Przełożył i Damian Leszczyński. Warszawa - Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Russell, Bertrand. 2001. *Władza. Nowa analiza społeczna*. Zredagowane przez Przełożyli, Marek Kądzelski, i Robert Gołębiowski. Warszawa: Książka i Wiedza.
3. Scott, John. 2006. *Władza*. Zredagowane przez Przełożył i Sławomir Królak. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
4. Staniszkis, Jadwiga. 2006. *O władzy i bezsilności*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
5. 2009. *Antropologia władzy*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
6. 2010. *Samoograniczająca się rewolucja*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.
7. 2012. *Zawładnąć! Zarys procesualnej teorii władzy*. Warszawa: Scholar.
8. Weber, Max. 2002. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przetłumaczone przez Dorota Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
9. Wilk, Andrzej. 2009. *Koncepcje polityczne Bertranda Russella*. Warszawa: Wydawnictwo PTM.
10. Zamecki, Łukasz. 2007. *Władza w teorii Stevena Lukesa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR